

Jak żyć?

**Rytm naszego życia był poukładany,
Szkoła, praca, rodzina, czasem jakieś zmiany.
Plany z roku na rok, ich realizacje.
Ważne także były udane wakacje.**

**I nagle, wierzyć trudno, wszystko się zmieniło,
Nawet w snach koszmarnych tego nie było.
Przez świat idzie zawierucha i wszystko się zmienia.
Wycofani, przygnębieni szukamy schronienia.**

**Nasze plany i podróże nie ruszają z miejsca.
Trudno jest się w tym odnaleźć, nie mamy pojęcia,
Bo dotąd wszystko grało, było w naszych rękach.
Teraz całkiem się zmieniło, została udręka.**

**Sen nie daje wypoczynku, dzień przynosi zmiany.
Ta zależność nas pognębia i ciągle czekamy.
Wiemy jak się zachowywać; empatia, sympatia.
Nami rządzi dziś restrykcja, a nie demokracja.**

**Media proszą o rozsądek, aby nam przewodził.
Starsi się podporządkują, czy zrobią to młodzi?
Zima już minęła i wiosna nadchodzi.
Wspominamy pory roku, co budziły podziw.**

**Teraz mamy galimatias, przyroda się zmienia.
To co było najpiękniejsze, idzie w zapomnienia.
Chciejmy o tym myśleć, nie tylko od święta.
Niech każdy ma w sercu, wciąż o tym pamięta,**

**Bo życie to jest zadanie, które los nam zadał
Zróbmy wszystko, by wirus go nie zabrał
Dlatego troszcz się o nie - to moje przesłanie
A służbie zdrowia - szacunek i podziękowanie.**



Wanda Karaśkiewicz